

Nadejście talibów zniszczyło im sportowe marzenia

31 sierpnia 2021

W kraju rządzonym przez religijnych fanatyków nie mogłyby grać w piłkę. Groziły im represje i więzienie w domach. Uciekły w ostatniej chwili, korzystając ze wsparcia rządu Australii.



Dla 75 piłkarek z Afganistanu, które znalazły się na pokładzie samolotu lecącego do Canberry przejęcie władzy przez talibów oznaczało zdruzgotanie marzeń, nie tylko o sportowym rozwoju, ale o uprawianiu ukochanego sportu w ogóle. Według zasad narzucanych przez fundamentalistów, piłka nożna jest zarezerwowana wyłącznie dla mężczyzn.

Wśród afgańskich piłkarek, podobnie zresztą jak wśród zawodniczek tej dyscypliny z innych państw, sporo jest aktywistek na rzecz równego i sprawiedliwego świata. Dlatego też jako jedne z pierwszych znalazły się na celowniku ultrakonserwatywnych watażków.

Kapitanka drużyny narodowej Khalida Popal, od pięciu lat mieszkająca i grająca w Danii, ostrzegała swoje koleżanki mieszkające w Afganistanie przed represjami, jakie mogą im grozić ze strony talibów i wzywała je, w obawie o ich bezpieczeństwo, m.in. do usunięcia swoich zdjęć z portali społecznościowych. Jej słowa znalazły potwierdzenie. Zaraz po zamachu stanu, piłkarki były atakowane, bite i obrażane przed swoimi domami. Ich ewakuacja okazała się jedynym rozwiązaniem.

Na ratunek przyszła Międzynarodowa Federacja Piłkarzy Zawodowych (FIFPro), która dogadała się z australijskim rządem w sprawie udzielenie azylu 75 zawodniczkom. Wszystkie członkinie kadry narodowej są już w Kraju Kangurów. Zagrożone są jednak wciąż piłkarki z niższych szczebli rozgrywkowych.

Popal, która należy do zespołu prawników i doradców FIFPro, apeluje do społeczności międzynarodowej by umieścić sportswomenki i ich rodziny na listach ewakuacyjnych i lotów w bezpieczne miejsce. „Wciąż jest wiele do zrobienia. Piłka nożna kobiet to rodzina i musimy upewnić się, że wszyscy są bezpieczni” – powiedziała dla AP.

Sekretarz generalny FIFPro Jonas Baer-Hoffmann powiedział, że ewakuacja była „niezwykle złożonym procesem”. „Czujemy ulgę, że ta grupa piłkarzy i sportowców mogła opuścić Afganistan” – powiedział. „Te młode kobiety, zarówno jako sportswomenki, jak i działaczki, były w niebezpieczeństwie. W imieniu ich rówieśniczek z całego świata dziękujemy społeczności międzynarodowej za przybycie z ratunkiem” – napisano w oświadczeniu FIFPro, dodając, że życie i zdrowie wielu innych sportswomek afgańskich jest nadal zagrożone.

Autorstwo: Piotr Nowak

Źródło: Strajk.eu